

Radosne Czwartki cz.II

Kolejny radosny czwartek był jeszcze bardziej ciekawszy niż poprzedni. Tego dnia wybraliśmy się do Sanktuarium św. Józefa u o. Karmelitów. Swoją wiedzą o tym miejscu podzielił się z nami o. Celestyn. Opowiedział nam krótko i bardzo treściwie historię Sanktuarium: rozpoczynając od przybycia na ziemię wadowickie O. Rafała Kalinowskiego w 1892 roku, aż po ofiarowanie pierścienia przez Jana Pawła II. Wspomniał również o św. Teresie od Dzieciątka Jezus, której sarkofag nawiedził to miejsce w maju tego roku. Dzieci uważnie słuchały, bo wiedziały, że czekają na nie atrakcyjne nagrody za dobrą znajomość zwiedzanego przez nas miejsca, – za co zresztą zostały hojnie nagrodzone. Po modlitwie przed ołtarzem Matki Bożej Szkaplerznej powróciliśmy do naszego Domu Katolickiego. Tam dalej zabawialiśmy się i zadawaliśmy pytania na temat Sanktuarium św. Józefa. Myślę, że możliwość zorganizowania takiej wycieczki dla dzieci z naszego miasta jest wspaniałą okazją by mo-

gły one już od najmłodszych lat uczyć się Kościoła Chrystusowego, by potem oni jako mali misjonarze szczególnie w swoich rodzinach przekazywali w sposób prosty, najpiękniejszy – dziecięcy – Tajemnice naszej wiary.

W dniu 14 lipca 2005 roku w ramach radosnego dnia wyruszyliśmy autokarem do krakowskiego Ogrodu Zoologicznego. Miał to być wyjazd bardzo radosny i rzeczywiście taki był. Po sprawdzeniu listy uczestników podróży i wspólnej modlitwie o opiekę Bożą na czas dzisiejszego dnia wyruszyliśmy punktualnie o godz. 9.00. Dzień ten zapowiadał się na bardzo upalny, co też odczuliśmy już po pierwszych minutach jazdy. Po dojechaniu do miejsca docelowego ok. godz. 10.30 wszyscy sprawnie opuściliśmy autobus i udaliśmy się pod kasę biletową. Dzieci zostały tam podzielone na mniejsze grupki, przynajmniej pięcioosobowe, po czym rozpoczęliśmy nasze zwiedzanie Ogrodu Zoologicznego.

kleryk Piotr

(ciąg dalszy w następnych numerach)

(ciąg dalszy ze str. 5)

puścił się tego czynu, winien z największą miłością wlać otuchę i nadzieję. „Zostaw umarłym umarłe, a ty pójdz za Mną”. Stać cię, byś w dalszym ciągu była dobrą żoną i dobrą matką.

Kobiety z syndromem poaborcyjnym, muszą przede wszystkim przebaczyć same

sobie, to co zrobiły, bo Chrystus w sakramentalnej spowiedzi im przebaczył. Muszą przebaczyć wszystkim innym osobom, które nie odradzały dokonania aborcji, nie obdarzały swoim wsparciem, lub wręcz namawiały do zabiegu.

„Ufajcie, Jam zwyciężył” – mówi Jezus do każdego.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, **e-mail** wbazyli@wp.pl **www.bazylika.wadowice.pl**

ISSN 1640-0607

14 sierpnia 2005 r. Nr 33 (284) Rok 6

Eucharystia sercem parafii

Bez duchowego pokarmu, czerpanego z Ciała i Krwi Chrystusa,

ludzka miłość pozostaje zawsze skażona egoizmem.

Natomiast komunia z Niebieskim Chlebem nawraca serca i wzbudza w nich

zdolność miłowania tak, jak umiłował nas Jezus.

Jan Paweł II

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA:

Iz 56, 1. 6-7

Powszechność zbawienia

Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

EWANGELIA:

Mt 15, 21-28 *Wiara niewiasty kananejskiej*

Jezus podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to zbliżyli się do Niego uczniowie i prosili: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami». Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi». On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom i rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołu ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz». Od tej chwili jej córka została uzdrowiona.

Oto słowo Pańskie.

REFLEKSJA:

Teksty liturgii słowa tchną uniwersalizmem. Bóg postanowił okazać swoją łaskę wielu ludziom, nie tylko tym, którzy pochodzili z domu Izraela. Każdy człowiek może dostąpić zbawienia na podstawie wiary. Ewangelia mówi nam dziś wyraźnie, że wierzyć może każdy człowiek, czego przykładem jest kananejska niewiasta. Ona właśnie okazuje się człowiekiem wiary głębokiej i pokornej. Dlatego jej prośba jest taka natarczywa. Kananejka

jest w pełni świadoma, że Jezus może uzdrowić jej córkę, że to On ma łaskę Boga i jej hojnie udziela. I zwraca się do Pana, aby tę łaskę otrzymać. Zdaje sobie jednak sprawę, że Jezus jest żydem, a ona kananejką. Ta różnica, bardzo poważna w tamtych czasach, nie stanęła na przeszkodzie jej wiary. Bo dla tego kto naprawdę wierzy nawet duże trudności nie są powodem do zwątpienia.

Ks. Jan J.

Święci tego tygodnia: we wtorek – wspomnienie św. Stefana Węgierskiego, króla, w środę – święto św. Jacka, Kapłana, Patrona Archidiecezji Krakowskiej, w sobotę – wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła.

Arcybiskupi ingres

Podczas spotkania żywych róż w drugą niedzielę lipca omawiałem osobę nowego arcybiskupa krakowskiego Stanisława Dziwisza. Zachęcałem do udziału w ingresie, który odbędzie się 27 sierpnia na rynku krakowskim. Pod koniec spotkania jedna z uczestniczek, długoletnia Pracownica Poradni Życia Rodzinnego w Wadowicach – Pani Barbara Zielińska, zaproponowała, aby osobę nowego Metropolity otoczyć w naszej parafii żywą modlitwą, zwłaszcza różańcową. Jednocześnie zapragnęła, by o tym fakcie został powiadomiony ukończony arcybiskup. Poprosiłem, by imieniem róż napisała list do nowego Metropolity. Poniżej drukuję list, który przed tygodniem wysłałem do Najczcigodniejszego Adresata.

*Ekscelencjo! Wielce czcigodny Księżę Arcybiskupie
Metropolito krakowski- Stanisławie Dziwiszu!*

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o powołaniu Ekscelencji na Stolicę Świętego Stanisława, Patrona Polski – jako następcę Ks. Kardynała Macharskiego, a wcześniej Umiłowanego i Kochanego przez nas Największego Polaka i Wadowiczana Ojca Świętego Jana Pawła II.

My członkowie 12 róż Różańca Świętego zgromadzeni przy Bazylice Ofiarowania Najświętszej Marii Panny w Wadowicach pragniemy z serca podziękować Ekscelencji za 40-letnią posługę Ojcu Świętemu. Od momentu powołania Ks. Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową - Ks. Arcybiskup z synowską miłością poświęcił się Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II jako najwierniejszy i najlepszy przyjaciel.

Wspominamy ten tragiczny dzień 13 maja 1981 roku, gdy zbrodnicza kula miała zadać śmiertelny cios Ojcu Świętemu. To właśnie Ks. Arcybiskup Stanisław w momencie, gdy Ojciec Święty osunął się w jego ramiona, podjął, decyzję, która uratowała życie Ojcu Świętemu, kierując najkrótszą drogą do kliniki Gemelli.

Dziękujemy za te dni i noce nieprzespane, dni pełne niepokoju o życie Ojca Świętego. Bóg zapłać za towarzyszenie we wszystkich podróżach Ojca Świętego po całym świecie.

Ks. Arcybiskup cichy, małowówny, dyskretny, nie okazujący znużenia, zdenerwowania czy pośpiechu, zawsze gotowy spieszyć z pomocą jako najlepszy syn i wiemy przyjaciel Papieża.

Nikt z żyjących kapłanów, czy też biskupów nie potrafiłby wypełnić tego posłannictwa tak, jak Ks. Arcybiskup. Wierzimy, że to Matka Najświętsza, której Ojciec Święty oddał i poświęcił całe swe życie, wybrała Ks. Arcybiskupa, by opiekował się Jej Synem - Janem Pawłem II.

Towarzyszaliśmy w ogromnym bólu, żalu i smutku podczas odejścia Ojca Świętego z tej ziemi. Widzieliśmy ten wielki ból na twarzy Ks. Arcybiskupa, który towarzyszył Ojcu Świętemu w ostatniej drodze do Boga. Byliśmy wszyscy razem w tym ogromnym bólu.

Gdy Ojciec Święty gasł trzymał za rękę swego najwierniejszego przyjaciela Ks. Arcybiskupa odmawiającego różaniec. Ojciec Święty wrócił do Boga.

Ks. Arcybiskup wie, że Ojciec Święty czuwa i będzie zawsze przy Nim wspierając w posłudze kierowania Kościołem Krakowskim.

Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Metropolito Krakowski, my członkowie Różańca Świętego zapewniamy o codziennej modlitwie i eucharystii w intencji Ks. Metropolity i rychłą beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II.

Szczęść Boże!

Członkowie 12 róż żeńskich i 1 róży męskiej.

Ich imieniem - Barbara Zielińska

Intencje mszalne:



Poniedziałek 15 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław, Sylwester z rodzicami
7.³⁰ Śp. Marek Moskała
Śp. Augustyn z okazji urodzin i imienin
9.⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska
10.³⁰ Śp. Piotr Chmura
12.⁰⁰ Śp. Maria Węgrzyn - 20 r. śm.
19.⁰⁰ Śp. Jan Siuta

Wtorek 16 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.⁰⁰ Śp. Franciszek Kłaput i zmarli z rodziny
8.⁰⁰ W intencji córek Edyty, Patrycji dziękczynna
z prośbą o zdrowie i opiekę Bożą
12.⁰⁰ Śp. Janina Zielińska
18.⁰⁰ Śp. Czesław Korzeniowski
Śp. Julian i Józefa Frączek - 30 r. śm
i syn Ryszard

Środa 17 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
7.⁰⁰ O zdrowie dla Teresy
8.⁰⁰ Śp. Cecylia, Władysław, Józef,
Bronisław, Wiesław, Henryk
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Helena Zmysłowska
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Składka

Od kilku lat utworzył się w naszej parafii zwyczaj, że w pierwsze niedziele składka z mszy św. przeznaczona jest na remonty naszej świątyni. Widząc zakres dokonywanych robót i ich tempo, parafianie zawsze w te niedziele dają o wiele większe ofiary. W niedzielę 7 sierpnia złożono 9.250zł. Składam serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

Czwartek 18 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia i Karol
7.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
8.⁰⁰ Śp. Krystyna Skoczylas Gawęł
12.⁰⁰ Śp. z rodziny Czopków, Lempartów i Pindłów
18.⁰⁰ Śp. Czesław Korzeniowski
O zdrowie i błog. Boże dla
Bronisławy Mikołajewicz z rodziną

Piątek 19 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.⁰⁰ Śp. Maria Górkiewicz
8.⁰⁰ Śp. Krystyna Skoczylas Gawęł
12.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o dalszą opiekę i pomoc
w wiadomych sprawach dla Krystyny
18.⁰⁰ Śp. Czesław Korzeniowski
Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla
Urszuli i Witolda Płoszczyca w 10 r. ślubu

Sobota 20 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.⁰⁰ Śp. Kazimierz i Józefa Korzeniowscy
8.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
12.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Kanik - 3 r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Michał Jakubik - 11 r. śm.
Śp. Stanisław Guzdek z rodzicami

Niedziela 21 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.³⁰ Śp. Jan Siuta
Śp. Józef Szczur - 6 r. śm.
9.⁰⁰ Dziękczynno-błagalna dla Eweliny
i Grzegorza w 4 r. ślubu
10.³⁰ Śp. Wojciech Gawlik
12.⁰⁰ Śp. Piotr Chmura
13.¹⁵ *Chrzty*
19.⁰⁰ Śp. Ludwika Dębska

XX Niedziela Zwykła – 14 sierpnia 2005

1. Dziś po Mszach Św. Panie z Zespołu Charytatywnego kwestują przy kościele na przybory szkolne dla biednych dzieci.

2. Jutro Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. jak w niedziele.

3. We wtorek 16 sierpnia pielgrzymujemy o godz. 16.00 na Apel Jasnogórski do Częstochowy. Koszt przejazdu 25 zł. W naszej bazylice uczestniczymy we Mszy Św. papieskiej o godz. 18.00 zakończonej Apелеm.

4. W środę, na Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, dziękujemy Matce Bożej za troskę macierzyńską nad dziećmi i młodzieżą.

5. W dniach od 15 do 21 sierpnia w Kolonii odbędzie się XX Światowy Dzień Młodzieży, pod hasłem: „Przybyliśmy oddać Mu pokłon.”

6. Starajmy się miesiąc sierpień przeżywać w abstynencji od napojów alkoholowych.

7. W piątek jedziemy do Kalwarii na Pogrzeb Matki Bożej. Wyjazd o godz. 14.00. Przejazd wynosi 5 zł. Można się zapisać.

8. W ostatnim czasie zdjęliśmy rusztowania z wieży naszej świątyni. Wykonane remonty ukazują piękno bazyliki. W dal-

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 2005

1. Święto dzisiejsze jest dziękczynieniem Bogu przez Maryję za tegoroczne żniwa. Dziękujemy za ochronę naszych okolic od powodzi i innych kataklizmów. Świecenie ziół, które dokonujemy przed każdą mszą św. przypomina, że tylko praca ludzka po-błogosławiona przez Boga przynosi plon.

2. Msze św. odprawiamy w porządku niedzielnym. Nieszpory o godz. 18.30.

szym ciągu kryjemy dach blachą miedzianą – zmieniając zniszczone deski oraz wiele krokwi. Na frontonie kościoła podejmujemy prace przy zniszczonych rzeźbach. Naprzeciw cudownej kaplicy Matki Bożej, przy wejściu na chór, podjęliśmy przygotowawcze prace na realizację kaplicy imieniem Sługi Bożego Jana Pawła II. Przy organach zamieniliśmy zniszczone miechy na specjalny, niemiecki silnik - wiatrownicę wtlaczającą powietrze w piszczałki organowe. Ogromny zakres remontowych prac wymaga wielkiego wysiłku naszej parafii. Dziękujemy za ofiarną życzliwość oraz modlitewną pamięć, tak parafianom, jak również pielgrzymom. Bez waszego wsparcia żadne dzieło remontowe nie doszłoby do skutku.

9. W ostatnim tygodniu relikwie św. Ojca Pio przywiezione z Włoch zostały umieszczone w ołtarzu Kaplicy Ukrzyżowania, oraz w umieszczonym tam kłęczniku. Zachęcamy wiernych do oddawania im czci.

10. W sobotę i niedzielę pielgrzymujemy do Lichenia. Koszt przejazdu 80 zł. Można się zapisywać. Wyjazd w sobotę o godz. 4.00 rano. Na ingres ks. arcybiskupa Stanisława Dziwisza pojedziemy w sobotę 27 sierpnia o godz. 8.00. Są wolne miejsca.

3. Dzieci szkolne zapraszamy na radosny czwartek na godz. 10.00. Będzie to dla nich dzień pełen niespodzianek.

4. Spotkanie członków Rycerstwa Niepokalanej w czwartek, 18 sierpnia o godz. 17.00.

5. Chętnie użyczymy kilku sal w Domu Katolickim na potrzeby instytucji lub osób prywatnych.

Idzie nowe

Ostatniego sierpnia będziemy uroczystie czcić 25-lecie powstania Solidarności. Wiele się mówi i pisze na temat tego niezwykłego zrywu wolnościowego. Jest to polski fenomen, który przyczynił się do wielorakiego dobra. Chciałbym na tym miejscu podkreślić tylko jeden: niezwykle skuteczne pozwolenia na budowę kościołów.

Faktycznie do roku 1981 w Polsce władze komunistyczne nie wydawały, poza pewnymi wyjątkami, żadnych zezwoleń na powstanie nowych punktów sakralnych. Ludzi w tamtych latach w Polsce bardzo przybywało. Tworzyły się nowe osiedla miejskie. Był głód budowania kościołów. Delegacje z różnych osiedli miejskich, a także wioski odległych od kościołów nieustannie nękały Wydziały Wyznań, które znajdowały się przy każdym Urzędzie Wojewódzkim. Historie tych delegacji i ich rozmów dają piękne świadectwo nieugiętej woli budowania, a jednocześnie zaciętego oporu ateistycznych władz. Mam w tej materii duże doświadczenie, bo będąc proboszczem na Wzgórzach Krzesławickich w Nowej Hucie sam doświadczałem wyjątkowych trudności w uzyskaniu pozwolenia na budowę świątyni.

I na tym miejscu mam potrzebę podzielenia się bardzo przykrym doświadczeniem.

W nowych czasach spotkałem się kilkakrotnie z byłymi dyrektorami Urzędów Wyznań. Oni dokładnie się przefarbowali. Z czerwonych stali wielkimi demokratami. Niektórzy z nich na nowej fali też umieli skutecznie płynąć i wypływać na intratne posadzki. Zdobywali głosy popierające ich do parlamentu. Byłem świadkiem jak jeden z nich – komunistyczny Dyrektor Urzędu Wyznań – miał bezczelność mówić do mnie,

jak on pomagał kościołom i proboszczom. Słuchając tej obłudnej mowy przypomniałem memu rozmówcy, że bardzo pomagał w drenowaniu składek kościelnych – dużo obiecując i za to biorąc łapówki. On ladował zdobyte pieniądze w swój nowy dom, czy też wysokiej marki auto. Bezczelność ich i obłuda przez tamte lata i aż dotychczas nie ma granic.

Wraz z powstaniem Solidarności, przysłała większa wolność. Zaowocowała ona w różnych dziedzinach. Na polu kościelnym przyszły wreszcie oczekiwane przez całe dziesiątki lat pozwolenia na budowę nowych świątyni. Jestem przekonany, że w naszej krakowskiej diecezji na przestrzeni ostatnich 25 lat wybudowano 1/3 nowych kościołów. Nowe budowle sakralne powstawały z wielkim nakładem sił poszczególnych parafii, a nawet całej diecezji. Niebagatelną rolę odegrała duża pomoc ks. kardynała Macharskiego. Skąd on brał na to pieniądze pozostaje jego tajemnicą. Wiem, że dużo dawał księżom, którzy wraz z parafianami stawali na placu budowy świątyni. Muszę też zaświadczyć, jak wiele pomagał na tym polu nasz nowy arcybiskup Stanisław Dziwisz. Wystarczy wspomnieć choćby nasze Wadowice. Gdyby powstał z martwych śp. ks. Michał Piosek, to z pewnością wymieniłby wielkie sumy pieniędzy, które otrzymał od ks. prałata Stanisława Dziwisza na budowę kościoła św. Piotra w Wadowicach.

Rosły w tamtych czasach jak grzyby po deszczu nowe świątynie. Wznoszone były dzięki wielkiemu wysiłkowi parafian i ich duszpasterzy. To był niezwykły zryw modlitewno-budowlany. Tylko ludzie modlący się byli bardzo ofiarni. Jest to w pełni zrozumiałe, bo przecież to oni widzieli sens powstawania kościoła. Ludzki pot złączony ze złożonymi modlitewnie rękami i wy-

tężony wysiłek duszpasterza dawały efekty. Pragnę na tym miejscu wyrazić hołd dla tylu nowych wspólnot parafialnych w naszej diecezji, które w ten sposób budowały nowe świątynie. Specjalnie kłaniam się mieszkańcom Wadowic, które z ks. Pioskiem wystawiły piękną świątynię św. Piotra. Z potrzeby serca pragnę też skierować wzrok na moich byłych parafian ze Wzgórz Krzesławickich z Nowej Huty, z którymi wybudowaliśmy kompleks katechetyczno-mieszkaniowy, oraz piękną świątynię Miłosierdzia Bożego. To były wspaniałe, choć bardzo umęczone dni. Było to budowanie nie tylko materialnych świątyni, ale i duchowej wspólnoty ludzi wierzących.

Były to czasy, gdy wysiłek wiernych był zwrócony na budowanie nowych, potrzebnych kościołów. Stare świątynie trochę zaniedbano. Mówiło się: ten kościół już stoi, służy ludziom, a tam ludzie modlą się na zimnie i deszczu – ofiary pieniężne trzeba tamtym dawać.

Było to tak, jak teraz jest z dziadkami i babciami. Swoimi emeryturami dzielą się

z dziećmi i wnukami, bo im trzeba. Oni się rozwijają. Nam wystarczą te dawne meble, znoszone ubrania. Przyzwyczailiśmy się do nich. Może i nam trzeba by coś nowego, ale dzieci bardziej potrzebują – niech mają.

W Wadowicach budowano kościół św. Piotra, oraz w Tomicach kościół św. Anny i Joachima. Wadowicka matka jak mogła, tak wspierała te nowe świątynie. Sama o siebie nie bardzo dbała. Taka była potrzeba serca. Później zauważono, że te nowe są bardzo przestronne, nowoczesne i piękne w wyglądzie. Wadowicka matka przy swoich dorodnych córkach bardzo się skurczyła i nawet zestarzała. Dużo na ten temat mógłby powiedzieć ks. infułat Suder.

Dzięki Bogu nadszedł i błogosławiony czas dla wadowickiej upracowanej matki. Podjęliśmy się od 1999 roku jej wszechstronnej reparacji: tak wewnętrznej jak i zewnętrznej. Może nawet nie zauważyliśmy, jak nasza kochana matka w ostatnich latach odmłodziła i bardzo wypiękniała.

Bogu dziękuję za łaskę, a parafianom za możliwości wielkiego wkładu w upiększenie bazyliki papieskiej.

Ks. Proboszcz

Gorzka prawda

W rozmowie z pewną matką, która przeżyła tragedię usunięcia ciąży, głębiej zrozumiałem czym jest tzw. syndrom poaborcyjny. Jest to zespół objawów, które sprawiają, że przez pewien czas kobieta gorzej, lub wręcz źle funkcjonuje. Łódzka terapeutka Anna Stelmaszczyk w tygodniku „Wiadomości KAI” nr 30 z niedzieli 31 lipca 2005 roku na podstawie długoletniej pracy z tymi kobietami dzieli się swym doświadczeniem, by pomóc tym, które przeżyły aborcję.

Czują się one napiętnowane, odrzucone, zmagają się w nich poczucie winy i spada

poczucie własnej wartości. Kobiety wiedzą, że Kościół potępią aborcję, bardzo niechętnie idą do konfesjonu, z lękiem przed reakcją księdza. Mogą się tam spotkać z ostrą formą potępienia. Towarzyszy im depresja i silne poczucie winy, a także obniżenie poczucia własnej wartości. Noszą w sobie lęk przed śmiercią, przed tym, że nagle może się zdarzyć coś złego. Poczucie winy i agresja wpływają na relacje kobiety z mężem i dziećmi. Rzutują na stosunek do Boga. Spowiadający ksiądz, jako dobry lekarz i czytelnym znak Chrystusa miłosiernego, powinien zły czyn potępić, a człowiekowi, który do-

(ciąg dalszy na str. 8)